

ZESPÓŁ ADWOKACKI Nr. 7
Kraków, pl. Dominikański 5, tel. 547-48
LEON GEWÜRZ
Adwokat i obrońca wojskowy
nr.rep.839/52
dn.5 VI. 1953

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie	
Wpłynęło dn. 5. Czerw. 1953	
Nr.	59/53
Zał.	59/53

R. H

~~122~~
193

Najwyższy Sąd Wojskowy

w Warszawie

przez

Wojskowy Sąd Rejonowy

w Krakowie

Sr. 59/53

Oskarżonego Eugeniusza Kubowicza, działającego przez obrońcę
adwokata Leona Gewürza, z Zespołu Adwokackiego nr. 7 w Krakowie,

SKARGA REWIZYJNA

od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Kra-
kowie z dnia 28 maja 1953 r. - Sr. 59/53

2 odpisy!

6.2 mm
D. 4

31.5

Oskarżony Eugeniusz Kubowicz zaskarża wyrok Wojkowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 28 maja 1953 r. Sr. 59/53 w części dotyczącej uznania go winnym zbrodni z art. 86 § 2 KKWP. i wymierzenia mu kary 10 lat więzienia z pozbawieniem praw i.t.d. - a to z przyczyn wymienionych w art. 270 pkt. a/, b/, c/ i d/ KWPK. - z wnioskiem o uchylenie zask. wyroku, zmianę kwalifikacji prawnej czynu i złagodzenie kary, względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.-

I. Zasadnicze ustalenia faktyczne stanowiące podstawę przyjętej przez zask. wyrok kwalifikacji prawnej opierają się na dwóch przesłankach :

a/ Ks. Lech "zwerbował" do bandy "Odwet Górski" oskarżonego, który - aczkolwiek "niechętnie" - to jednak propozycję przystąpienia "przyjął", oraz że następnie Makusz "sfinalizował wciągnięcie" osk. do bandy, w której "tkwił do swego aresztowania w dniu 30 IV 1952".

b/Brał udział w zebraniach organizacyjnych i dał kwotę 1000 zł. na cele bandy.

ad a/. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie oskarżony, jak i wszyscy świadkowie nie podali takich okoliczności, któreby pozwoliły na stwierdzenie, że oskarżony został do bandy zwербowany, przystąpił do niej i tym samym był jej członkiem. W świetle niewątpliwych faktów oskarżony był dwukrotnie werbowany do bandy w tym sensie, że zaproponowano mu przystąpienie do niej / ks. Lech i Makusz / i obu propozycjom odmówił wyraźnie, popierając ^{odmowę} ~~ja~~ nawet argumentem zakazu wydanego przez ks. biskupa Stepę. Jasnym więc jest, że ~~ani~~ nie zachował się "biernie" wobec prób werbowania, które bynajmniej rezultatu nie dały we formie "przyjęcie" go do bandy.

ad b/. Nie jest również ściśle ustalenie, że oskarżony brał udział w "zebraniach" bandy. Oskarżony był natomiast obecny przy przypadkowych /bo ich nie przewidywał/ rozmowach na temat organizacji w zamiarze, w celu i w czasie spotkań, które nie różniły się niczym istotnym / w sensie przypadkowości i sporadyczności / od spotkań w czasie do jesieni 1952 r. Różnica tylko ta, że w okresie późniejszym wiedział, że jego towarzysze gry są

członkami bandy, wzgl. że taką tworzą, z czego wniosek, że był z nimi w kontakcie / prawny wniosek niżej/, a nie że brał udział w "zebraniach organizacji" co posiada zgół odmienną wymowę rzeczową, polityczną i prawną.

Również wbrew okolicznościom sprawy zask. wyrok przyjmuje, że oskarżony pożyczył na cele organizacji 1000 zł. W tym względzie zask. wyrok opiera się na jedynym wyjaśnieniu oskarżonego w śledztwie na k. 14 / w zeznaniach na k. 19 - 25 odnośny fragment uwarunkowany zwrotem "jak mi się zdaje" /, następnie odwołanym w wyjaśnieniu wobec Prokuratora na k. 66 / w każdym razie nie potwierdzonym /, oraz na rozprawie. Co ważniejsze jednak odnośny zarzut poza odwołanym wyjaśnieniem oskarżonego nie tylko nie znajduje żadnego potwierdzenia w innych dowodach, lecz przeczą one wyraźnie temu zarzutowi. Kukawski zarówno w śledztwie / k. 51 /, jak i na rozprawie przedstawia sprawę owej pożyczki zgodnie z wyjaśnieniem oskarżonego na rozprawie, a co ważniejsze Makusz na rozprawie potwierdza, że bezpośrednio po otrzymaniu owych pieniędzy Kukawski mówił mu, że wy dostał je od oskarżonego jako pożyczkę dla celów osobistych.

II. Prawna ocena poszczególnych faktów prowadzi do następujących wniosków związanych z przyczyną rewizyjną z art. 270 pkt. a/ KWPK/

Dla bytu przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP. jest rzeczą obojętną forma - listyczna czysto ocena działania sprawcy z punktu widzenia przystąpienia do organizacji, złożenia przysięgi i.t.d., gdyż decyduje ocena prawnopolityczna zamiaru i faktyczna jego działalność / orzec. z 2 XII 1952 t. Zg.Og.1824/52 cyt. w Wojskowym Przegl. Prawn. nr. 4 z 1952 r. str. 674 /

Niemniej jednak i te czysto formalne kryteria / "przystąpienie"- „przynależność” / przyjęte wbrew okolicznościom sprawy przez zask. wyrok i podniesione do rzędu ~~kryteriów~~ kryteriów decydujących przy danej kwalifikacji odpadają.

Polityczna i prawna ocena zamiaru oskarżonego prowadzi do wręcz przeciwnych wniosków, albowiem oskarżony :

- 1/ odmówił wyraźnie propozycji, czy zachęcie ks. Lecha
- 2/ przeciwstawił się ponownej propozycji Makusza

3/ wszczął starania dla całkowitego zerwania kontaktów wszelkich z tymi co do których wiedział, że związani są z działalnością kotrrewulucyjną przez wyjazd z początkiem marca 1952 r. do Tarnowa w sprawie przeniesienia do innej parafii

4/ zakomunikował przez Wójcickiego jeszcze z początkiem marca 1952 r. o całkowitym zerwaniu stosunków towarzyskich.

Okoliczności powyższe nie tylko nie pozwalają na przyjęcie zamiaru i jego realizacji w sensie wymaganym przy kwalifikacji prawnej z art. 86 § 2 KKWP / usiłowanie /, ale stanowią nawet dowód przeciwnieństwa dla odnośnego zarzutu.

Skoro więc podstawa formalistyczna odpada, to ze strony merytorycznej działalności przestępnej pozostają dwa fragmenty. Owe zebrania / w sensie przedstawionym pod I. / dające podstawę do przyjęcia świadomości oskarżonego o istnieniu organizacji z konsekwencjami prawnymi z art. 18 § 1 mkk, względnie kontakty oskarżonego z członkami i owa pożyczka z konsekwencjami prawnymi z art. 88 KKWP.

III. Zarzut obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 246 § 3 KWPK. /poza art. 240 przez pominięcie wyżej wskazanych okoliczności/ uzasadniony jest tym, że zask. wyrok w ~~xxsxx~~ sposób ogólnikowy podaje "świadkowie przesłuchani na rozprawie potwierdzili winę oskarżonego w kierunku przest. z art. 86 § 2 KKWP " z tym, że kierowali się oni interesami solidarności i t.d. Tak ogólnikowe wnioski przy braku skonkretyzowania o których z kilku przesłuchanych świadków w szczególności, chodzi, jakie okoliczności, dlaczego i jakie okoliczności uznaje za bardziej logiczne i t.d. nie da się pogodzić z wymogiem dokładnego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku, co, tym samym obraża powołany wyżej przepis.

Marginesowo w związku z obrazą przepisów postępowania podnieść należy pewną sprzeczność z materiałem procesowym i własnymi ustaleniami wynikającą ze zdania zawartego w uzasadnieniu zask. wyroku związanego z omawianiem

działalności "komisji katyńskiej", a mianowicie : " ten fragment działalności kontrrewulucyjnej pochłonięty został przepisem art. 86 § 2 KKWP ". Skoro żadnej działalności oskarżony w tym względzie nie przedsięwziął, a właściwie owa działalność polegała wyłącznie na tym, że ks. Lech wspominał o takiej "komisji" przy wiadomej reakcji oskarżonego w tej materii / wyjazd i.t.d. /, to trudno uznać odnośne zdanie motywów wyroku za trafne.

IV. Niezależnie od powyższego i oceny prawnej czynu podkreślić należy, że stopień szkodliwości społecznej czynu- co ma wpływ decydujący na wysokość kary - nie podlega ocenie wyłącznie ze stanowiska obiektywnego, ale również przy uwzględnieniu momentów subiektywnych t.j. zasięgu, wzgl. zakresu winy. Miarą zaś tego zakresu poza okolicznościami wyżej pod II pkt. 1/ 2/ 3/ i 4/ omówionymi / prawno polityczna ocena zamiaru / jest również wielorakość czynności, która w konkretnym przypadku jest raczej mała i o charakterze fragmentarycznym.

Nie znalazło to jednak właściwego wyrazu w wymiarze kary 10 lat więzienia, podobnie jak nie znalazło wyrazu przyjęcie aż 4-ch okoliczności łagodzących / "próba" przeciwdziałania werbunkowi, brak udziału w "komisji", usiłowania oderwania się od działalności, zależność od Lecha / przy pominięciu jeszcze innych / pochodzenie, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu i.t.d. /, oraz przy przyjęciu okoliczności obciążających / świadomość i społeczne niebezpieczeństwo czynu / należących właściwie do istoty przypisanego czynu.

za oskarżonego

Pieru
adwokat